

## **Restrykcje w dostępie do chipów to kluczowy moment dla przyszłości Polski**

Polska znalazła się w grupie państw o ograniczonym dostępie do chipów, a restrykcje z drobnymi wyjątkami dziwnym trafem przebiegają w Europie zgodnie z liniami dawnego zimnowojennego podziału. To pokazuje stawkę rozwoju, o jaką dzisiaj gra Polska, balansując na granicy pomiędzy państwami pierwszej i drugiej kategorii.

Nie należę do bezkrytycznych miłośników geopolityki, ale są pewne mapy, które w Polsce powinniśmy cały czas mieć przed oczami. Nie po to, by nas one ograniczały, straszyły czy ograniczały ambicje, ale by unaoczniały nam cały czas realne, a nie wydumane, wyzwania, przed którymi staliśmy i stoimy jako naród i państwo. Pełnią więc one zbawienną funkcję trzeźwiącą na tak często u nas rozpalone głowy.

### **Mapy, o których nigdy w Polsce zapomnieć nie można**

Warto więc zawsze mieć przed oczyma mapę z końca XVIII wieku pokazującą rozbiory Rzeczypospolitej. Mapę Europy przed I wojną światową, gdzie możemy zobaczyć, jak bardzo Polski nie było i jakim cudem było jej odrodzenie. Mapę podziału wpływów między Hitlerem i Stalinem z 1939 roku. Czy wreszcie: ćwiczebne mapy paktu warszawskiego z 1979 roku opisujące przebieg III wojny światowej, tym razem atomowej, z anihilacją wszystkiego, co żyje w dolinie Wisły. Są to mapy, o których nigdy w Polsce zapomnieć nie można.

W ostatnich dniach pojawiła się także inna mapa, równie interesująca, choć na szczęście już nie tak dramatyczna w treści, jak te wymienione. Jednak na pewno warta zapamiętania. Przedstawia wprowadzone przez administrację Joe Bidena restrykcje wobec innych krajów w imporcie najnowszych chipów, decydujących dla rozwoju sztucznej inteligencji. Polska znalazła się w grupie państw o ograniczonym dostępie, a restrykcje z drobnymi wyjątkami dziwnym trafem przebiegają w Europie zgodnie z liniami dawnego zimnowojennego podziału.

### **Restrykcje w dostępie do chipów: Ograniczenia rozwoju i bezpieczeństwa Polski**

Tamte stare mapy pokazywały więc pewne geopolityczne przekleństwo naszego położenia, które udało się w końcu przełamać. Ta mapa pokazuje zaprojektowane ograniczenia naszego rozwoju i bezpieczeństwa w toczącej się na Zachodzie i globalnie technologicznej rywalizacji XXI wieku. Strukturaliści zawsze twierdzili, że jeśli jakieś państwo pełni rolę peryferyjną, to nie ma praktycznie szans, by wybić się na pozycję państwa rozgrywającego. Może co najwyżej orientować się na różne centra. Mapa amerykańskich restrykcji w dostępie do najnowszych technologii potwierdzałaby taki właśnie determinizm.

Regulacje można jednak zmieniać. To zaś pokazuje stawkę rozwoju, o jaką dzisiaj gra Polska, balansując na granicy pomiędzy państwami pierwszej i drugiej kategorii. Takiego kluczowego momentu nie wolno zmarnować.

*Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”